

Cena 50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 31 lipca 1959 roku

Nr 178 (3943)

## Śledztwo w sprawie torturowania Algierczyków

PARYŻ. — Rozpoczęto tu śledztwo w sprawie tortur, jakim poddano więźniów algierskich. Chodzi mianowicie o wypadki tortur opisane w książce „Gangrena”. W związku z tym sąd prowadził konfrontację między czterema Algierczykami uwięzionymi w Fresnes a oficerami policji francuskiej, których „Gangrena” oskarża o torturowanie. Wśród oficerów tych znajduje się szef służby bezpieczeństwa Jean Verdier i były szef żandarmerii Roger Wybot.

## Miss Universum



Miss Universum — tokijska modelka Akiko Kojima. Miss Japonii jest pierwszą z Azjatic, która zwyciężyła w konkursie. W konkursie brało udział 79 kandydatek z 33 krajów. Następnymi miejscami zajęły kolejno Miss Norwegii — Jonn Kristiansen, Miss USA — Huntington, Miss Anglii — Pamela Anne Searle.

## Delegacja prawników angielskich w Łodzi

Swego czasu bawiła w Łodzi delegacja prawników angielskich. Z Łodzi w drodze do Polski z rewizyjną 6-osobową delegacją prawników angielskich. Delegacja ta przybędzie w dniu dzisiejszym do naszego miasta, gdzie podejmowana będzie przez prezesów sądów wojewódzkich w Łodzi oraz Radę Adwokacką.

## Grobowiec Mieszka Starego odnaleziono w Kaliszu

KALISZ (PAP). Grupa pracowników stacji archeologicznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Kaliszu, pracująca od kilku lat pod kierunkiem mgr Krzysztofa Dąbrowskiego, odkryła pod Kaliszem, na grodzisku Zawodzie, szesnastogłębokościowy, sześciokątny grobowiec. Przynależy się, iż jest to grób Mieszka Starego. Grobowiec położony jest w obrębie odkrytych tam również niedawno, fundamentów kolega-

# Komunikat GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym półroczu br.

**WARSZAWA (PAP).** Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego oraz rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu br. przedstawiają się — według ogłoszonego komunikatu GUS — następująco:

Plan wartości produkcji globalnej przemysłu uspołecznione go (w cenach porównywalnych) stanowiący sumę planów miesięcznych, został wykonany w I półroczu w 103 proc., co oznacza osiągnięcie 48,6 proc. rocznych zadań NPG. W porównaniu z I półroczem ub. r. wartość produkcji globalnej wzrosła o 9,3 proc. Plan produkcji towarowej (w cenach zbytu) wykonywany został w I półroczu br. w 103,6 proc. — co oznacza 49 proc. zadań rocznych. W I półroczu br. wykonano z nadwyżką plan produkcji większości podstawowych wyrobów z grupy środków produkcji, jak: energia elektryczna, węgiel kamienny, koksa, rudy żelaza, stal surowa, obrabiarki, maszyny i narzędzia rolnicze, kwas siarkowy, cement, cegła. Przekroczono także plan produkcji wielu wyrobów z grupy przedmiotów spożywczych, jak: tkaniny, obuwie, prakty elektryczne, radia, konserwy mięsne, czekolada, piwo, papierosy. Równocześnie nie wykonano planu produkcji niektórych ważnych wyrobów — w szczególności szeregu maszyn i urządzeń (kotłów wodnorurkowych, turbin parowych, silników elektrycznych), traktorów, samochodów ciężarowych, niektórych wyrobów konsumpcyjnych trwałego użytku (np. motocykle, skutery, telewizory), mięsa z uboju przemysłowego, tłuszczów roślinnych, masła, win. Niewykonanie planowanego skupu trzody chlewnej spowodowało niewykonanie

zadań w produkcji mięsa. Utrzymać ona na poziomie I półroczu ub. r. Niewykonanie planów produkcji tłuszczów roślinnych i win zostało spowodowane mniejszym zapotrzebowaniem na nie handlu.

## Toasty za przyjaźń młodzieży Polski i USA wznoszono wczoraj w Wiedniu

WIEDEN (PAP). Wczoraj przed południem polska delegacja na VII Festiwal Młodzieży i Studentów zaprosiła do siebie młodzież Stanów Zjednoczonych. Ponad 20 gości z oceanu powitał H. Goldberg. „W historii naszych narodów — powiedział on — było wiele wspólnych momentów. Wystarczy chociażby wspomnieć nazwiska Kościuszki i Pulaskiego — postaci, które trwale zapisały się w dziejach nie tylko Polski, ale i Ameryki. Dziś równie możemy wskazać na problem, które są nam wspólne. Takim wspólnym, ideałem łączącym nas jest niewątpliwie idea utrzymania pokoju na świecie. Jest ona wspólna i nam i wam, mimo że możemy mieć odmienne spojrzenia na wiele zagadnień społecznych, ekonomicznych i innych.”

Słowa te przyjęła większość młodych Amerykanów oklaskami wznosząc następnie toast za przyjaźń młodzieży Polski i USA. W czasie spotkania zadawano sobie nawzajem wiele pytań. Kraj nasz, różne jego wielkie i małe sprawy interesowały naszych gości, toteż rozmowa była ożywiona.

Spotkanie ujęli jarmolkami kwartet jazzowy „Kurylewicz”. WIEDEN (PAP). Jak podano tu do wiadomości, przy VII Festiwalu Młodzieży i Studentów akredyto-

W dziedzinie towarów nieżywnościowych zaopatrzenie było znacznie lepsze niż w ub. r. — tak pod względem ilości jak i różnorodności towarów. W niektórych branżach nastąpiło pełne pokrycie potrzeb rynku, a nawet wzrost zapasów w hurtowniach i placówkach detalicznych.

Zapasy towarów rynkowych wg stanu z końca maja br. były wyższe o 3,6 mld zł (tj. o ok. 8 proc.) niż na początku br. Wzrost ten nastąpił głównie w grupie artykułów żywnościowych.

wanych jest już 1.100 korespondentów. Ciekawe, że wśród nich jest 200 dziennikarzy austriackich, mimo iż prasa austriacka z wyjątkiem pism postępowych, bojkotuje festiwal i od 25 lipca nie napisała o nim ani słowa.

## „W tej chwili barometr nie wskazuje wojny” — stwierdził N. S. Chruszczow na wiecu w Dniepropetrowsku

**MOSKWA (PAP).** Dziennik „Prawda” publikuje w czwartkowym numerze przemówienie premiera Nikity Chruszczowa wygłoszone 28 lipca na wiecu w Dniepropetrowskich Zakładach Budowy Maszyn.

Nikita Chruszczow dokonał na wstępie oceny wewnętrznego położenia Związku Radzieckiego. O stwierdził, że „we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej ZSRR rejestrowane są znaczne sukcesy”.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, premier ZSRR skonstatował, że troską wszystkich ludzi na całym świecie jest obecnie sprawa trwałego pokoju, zagadnienie czy ludzkość nie zostanie znów wciągnięta w nową wojnę. „Rząd radziecki — powiedział premier — czyni wszystko, aby nie dopuścić do wojny. Naszym zdaniem w tej chwili barometr nie wskazuje wojny. We wszystkich krajach wzmaga się tendencja w kierunku zapewnienia pokoju”.

W związku z wizytą wiceprezidenta USA, Nikity Chruszczow przedstawił treść rozmów z Richardem Nixonem podkreślając, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wypowiedział się w toku tych spotkań za pokojem. „Skoro narody radziecki i amerykański — oświadczył premier — są zwołaniami do pokoju, dlaczego nie mielibyśmy się porozumieć w kwestii popiepszenia stosunków między naszymi krajami w interesie utrzymania pokoju na całym świecie zapytałem pana Nixona”.

Nikita Chruszczow zaświecił również fragmenty swych rozmów odnoszące się do problemu wstrzeszania militarysty w NRF. „Nie boimy się — stwierdził premier ZSRR — wojny”.

## Dziś przybywa do Paryża Hammarskjöld

PARYŻ (PAP). W dniu 31 lipca przybywa z oficjalną wizytą do Paryża sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld. Przed południem zostanie on przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta de Gaulle’a. Tematyka rozmów nie została ustalona. W kolach ONZ — Paryżu podkreśla się, że jest to pierwsze oficjalne spotkanie sekretarza generalnego ONZ z prezydentem Francji. W godzinach popołudniowych Hammarskjöld złoży wizytę premierowi Debre w hotelu Matignon zaś wieczorem podejmowana będzie w ministerstwie spraw zagranicznych.

## Sprawy budownictwa mieszkaniowego tematem wczorajszych obrad Plenum WKZZ w Łodzi

Dobrze się stało, że wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi było poświęcone niezwykle ważnym problemom budownictwa mieszkaniowego. W naradzie brał m. in. udział przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego poseł Józef Sychalski, sekretarz Komisji Mieszkaniowej przy CRZZ — Czyżewski, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr inż. Jerzy Lorens oraz przedstawiciele KD PZPR, poszczególnych dzielnicowych rad narodowych, za kładów pracy, aktyw związkowy. Obrady, prowadził przewodniczący W.K.Z.Z. — T. Świeboda. Zasadniczy referat na temat budownictwa mieszkaniowego wygłosiła Leokadia Kusa — sekretarz WKZZ.

— Z każdym rokiem — stwierdziła m. in. L. Kusa — budujemy coraz więcej nowych osiedli mieszkaniowych. Wstępne założenia do planu na lata 1961—1965 przewidują w Łodzi budowę 109 tys. izb. Tak poważny program budownictwa winien być wykonany przy większym niż w latach 1956—60 zaangażowaniu środków własnych ludności i zakładów pracy. Budownictwo z puli rady narodowej przeznaczone głównie będzie na polepszenie warunków mieszkaniowych ludności zamieszkującej najgorsze rudery. Związek Zawodowy wiele uwagi poświęcał propagowaniu nowej polityki mieszkaniowej. Trzeba także powiedzieć, że poważnie pomogły budownictwu przykładowemu w naszym mieście Ministerstwo Przemysłu Lekkiego oraz Przemysłu Chemicznego. Wystąpienie zarządów głównych zw. zaw. o przyznanie dotacji na budownictwo zakładowe zostało przez te resorty uwzględnione. Dla zakładowo przemysłu włókienniczego

go i przedsiębiorstw budowlanym podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego przyznano dotacje w wysokości 22.359.000 zł. Również resort przemysłu chemicznego przydzielił ponad 18,5 mln. zł. dla podległych zakładów. (Dalszy ciąg na str. 6)

## Nowe szykany wobec KP USA

**MOSKWA (PAP).** Agencja TASS donosi z Waszyngtonu: W dniu 30 lipca Sąd Apelacyjny USA dwoma głosami przeciwko jednemu powziął decyzję o zastosowaniu w odniesieniu do Komunistycznej Partii USA ustawy z 1950 roku o tzw. „działalności wyrotkowej”. Ustawa ta wymaga od wszystkich organizacji „uprawiających komunistyczną działalność”, aby przedstawiały głównym zw. zaw. długi wykaz członków, sprawozdania finansowe i wykazy wszystkich publikacji. Zgodnie z przepisami wspomnianej ustawy, członkowie partii komunistycznej nie mogą być zatrudniani w instytucjach państwowych. Nie mogą oni również otrzymywać paszportów zagranicznych. Członkowie partii komunistycznej nie zamieszczeni w spisie, podlegają karze 5 lat więzienia i grzywnie do 10 tys. dolarów.

## „Wszystkie trzy dziewczyny wyglądały niezwykle.”

**Tóra Grey.** jasnowłosa piękność; czarna włosy, skąpiona **Megan Barnard** o dziennej, nieruchomej jak maska Indianina twarzy; ubrana w czarny kostium **Mary Drower,** schludna, spokojna dziewczyna o ładnej i inteligentnej twarzy.”

## Czy dziewczęta pomogą

**W ROZWIĘTLANIU MOTYWU ZBRODNI?**

## Dowiedz się

**JUZ ZA KILKA DNI Z NOWEJ SENSACYJNEJ POWIEŚCI Agathy Christie p.t. „ABC”**

NA ŁAMACH „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

## Superczuły radar

**NOWY JORK (PAP).** W Stacjach Zjednoczonych skonstruowano nowy typ urządzenia radarowego, wyjątkowo precyzyjnego i czułego, które z odległości około 16 km może rozróżnić człołgi od samochodów, a z odległości około 2 km „wykrywa” czolgającego się żołnierza. Radar ten jest tak czuły, iż potrafi z odległości 600 metrów rozróżnić, czy zbliżający się człowiek jest mężczyzną czy kobietą.

# Zakaz wyswietlania filmu o Chruszczowie w telewizji NRF

BERLIN (PAP). Jak donosi Agencja ADN, minister spraw wewnętrznych północnej Nadrenii - Westfalii Dufhues zakazał zachodniemieckiej telewizji nadania filmu poświęconego osobie radzieckiego premiera Chruszczowa. Audycja zapowiadana była jako „próba portretu”. Przy czym decyzji jest fakt, że Chruszczow wydał się ministrowi zbyt sympatyczny, film zaś w niedostatecznej mierze oddawał antyradziecki kurs bońskiej polityki.

# Rakiety atomowe dla Danii

KOPENHAGA (PAP). Dania ma otrzymać 40 rakiet atomowych typu „Nike-Ajax” i „Nike-Hercules”. Bada one rozmieszczone w okolicach Kopenhagi w porcie Orgius.

Robotnicy portowi uchwiliłi rezolucje wyrażającą protest przeciwko zakładaniu w ich porcie wyrzutni rakietowych i ma gazynowaniu rakiet amerykańskich. Robotnicy przesłali protest do duńskiego ministra obrony i parlamentu.

# Makabryczna ceremonia

Ślub odbył się po śmierci narzeczonych

LONDYN. Makabryczna ceremonia odbyła się w tych dniach w stolicy Tajwanu — Taipei. Były to zaślubiny dwójki młodych ludzi, którzy cztery dni wcześniej popełnili samobójstwo, skacząc w fale pokozonego w pobliżu Taipei Zielonego Jeziora. W listach, jakie 20-letni Chen Wu-czi i jego 16-letnia narzeczona Tasi Kates pozostawili swoim rodzinom, tłumaczyli, iż wybrali śmierć ponieważ rodzice obojga kategorycznie odmówili zgody na ich ślub.

# Proces oficerów w Jordanii

PARYŻ (PAP). Radiostacja w Ammanie podała do wiadomości, że w dniu 12 sierpnia przed „trybunałem bezpieczeństwa państwowego” stanie grupa 18 byłych oficerów armii jordanjskiej oraz jedna osoba cywilna — wszyscy oskarżeni o udział w spisku antypaństwowym.

Wśród oskarżonych znajduje się generał Sadiq Shar, były za stępcą naczelnego dowódcy sił zbrojnych Jordanii.

# Wczoraj w Łodzi

## Szałeńcza jazda konwojenta spowodowała śmierć motocyklisty

Wczoraj w Łodzi przy ul. Pabianickiej stał samochód ciężarowy AX 53-63, którego kierowcą był Władysław Buczyński. Pozostawił on w samochodzie konwojenta Mariana Paliwodę (wielek Piesszczyński), który nie umiejąc prowadzić samochodu uruchomił wóz i rozpoczął szałeńczą jazdę.

Paliwoda wjechał ciężarówką na chodnik, ściał dwa drzewa, po czym najeżdżał na stojący motocykl IC 2625, na którym siedział kierowca Arkadiusz Prus (zam. Białostocka 30). Prus dostał się pod ciężarówkę i odniósł tak ciężkie obrażenia ciała, że po przywiezieniu do Szpitala im. Jonschera zmarł. Nie bacząc na tę katastrofę Paliwoda jechał dalej w kierunku ul. Rzgowskiej. Tu wjechał na tył ciężarówką IB 16-07. Nie wiadomo co by się stało dalej gdyby nie stojąca na hamulcach ciężarówka.

- \* 682 szkoły dla wsi
- \* 151 szkół dla miast
- \* 1000 izb dla nauczycieli

# 2 miliardy złotych wynoszą nakłady inwestycyjne na budownictwo szkolne w b. roku

WARSZAWA (PAP). Jak przewiduje resort oświaty, do końca bież. roku do użytku młodzieży zostanie oddane 833 nowe szkoły podstawowe dysponujące blisko 4,5 tys. izb, lekcyjnych. Z ogólnej liczby nowo wznoszonych szkół, 682 budynki o przeświele 2,5 tys. izb lekcyjnych otrzymania wieś, zaś 151 obiektów szkolnych z ok. 2 tys. izb zabudowanych zostanie w miastach.

Tegoroczne nakłady inwestycyjne Ministerstwa Oświaty i wojewódzkich rad narodowych na budownictwo szkolne zamkają się kwotą blisko 2 miliardów zł. A z funduszy tych, oprócz szkół podstawowych, zostanie oddanych do użytku młodzieży m. in. w województwach: białostockim, lubelskim, kieleckim i rzeszowskim 10 liceów ogólnokształcących, a województwo kieleckie otrzyma nową 11-letnią. W Białostockim i Szczecińskim zostaną uruchomione do końca br. nowe licea pedagogiczne.

Plan inwestycyjny resortu oświaty przewiduje poza tym oddanie do użytku przeszło 1000 izb przeznaczonych na mieszkania dla nauczycieli oraz 21 nowych przedszkoli, które zostaną uruchomione m. in. w województwach: białostockim, bydgoskim, gdańskim, katowickim, łódzkim i warszawskim.

Jak wynika z meldunków na pływających obecnie do Ministerstwa Oświaty z kuratorów okręgów szkolnych, realizacja planu inwestycyjnego w I półroczu przebiegała na ogół pomyślnie. Ministerstwo Oświaty przewiduje, że większość budowlanych szkół zostanie oddana do użytku już w III kwartale br.

# Dalsze ulgi dla budownictwa spółdzielczego i indywidualnego na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP). KERM powziął decyzję o rozszerzeniu pomocy państwa dla budownictwa spółdzielczego i indywidualnego na Ziemiach Zachodnich. Ma ona na celu dalsze zwiększenie tempa rozwoju tych form budownictwa mieszkaniowego w województwach zachodnich i północnych.

Na jakich zasadach opierać się będzie rozszerzona pomoc państwa? Po pierwsze każdy mieszkaniec Ziemi Zachodnich, który chce wybudować domek jednorodzinny przez spółdzielnię mieszkaniową lub też indywidualnie, będzie mógł dodatkowo otrzymać oprócz kredytu długoterminowego kredyt średnioterminowy (na 3 do 5 lat). Kredyt ten nie może przekroczyć 10 proc. wartości wznoszonego budynku. Po drugie — co jest dla kredytobiorców bardzo ważne — w okresie spłaty kredytu średnioterminowego zawieszają się spłaty kredytu długoterminowego załączającego na budowę dot. ku.

Jak się oblicza, wysokość sum przeznaczonych na kredyty sro-

# Dalsza seria zjazdów zachodniemieckich organizacji odwetowych

BERLIN (PAP). Dzienniki NRD podają, że zachodniemieckie związki militarystów odwetowych zamierzają zorganizować całą serię wieców i spotkań. 1 sierpnia br. odbędzie się w Augsburgu wielki zjazd organizacji byłych SS-manów „HIAG”. 5 września byli SS-mani spotkają się na „ogólnokrajowej konferencji” w Hameln. W dniu 1 i 2 września odbędzie się w Neumünster połączony zjazd ziem kostwa „Prus zachodnich” i ziem kostwa „Wisła — Warta”. W dniu 6 września ma się odbyć w Berlinie zachodnim jedna z największych dotychczas imprez odwetowych, a mianowicie „federalny zjazd związku przesiadłości”. Zjazdowi temu „Neues Deutschland” poświęca komentarz pt. „Niebezpieczna gra”. W komentarzu czytamy m. in.: „Początek września ma być nowym cwoдем, że Berlin zachodni jest ogniskiem antypo-

kojowych prowokacji w centrum NRD. Starzy i niepoprawni faszyci zorganizowali w związku przesiadłości... chcą ponownie uczynić z Berlina zachodniego punkt wypadkowy krucjaty na obszary Polski i Czechosłowacji, na bolszewickie niebezpieczeństwo”, tj. na Związek Radziecki.

1.144 filiżanki kawy i 19.600 spazmów i płaczu...

# Nowa kolekcja mody francuskiej nosi miano „świętej Rusi”

PARYŻ (PAP). — Na scenie teatru pod gołym niebem w słynnych paryskich Tuilleries, przy dźwiękach muzyki Czajkowskiego przedstawił Jacques Esterel, jeden z wielkich twórców mody francuskiej swe kreacje 1959—1960.

Kolekcja wzoruje się na linii określonej przez Francuzów mianem „świętej Rusi”. A więc szerokie pasy podkreślające linię ramion i bioder, talia obcisła, słowem sylwetki przypominające bieskie. Czerkieska taska jaką podziwiamy na baletach rosyjskich. Nazwy kreacji brzmią: „Kuzynka Katia”, „Dziadek do orzechów”, „Wojna i pokój” itp.

Długość przepisowa — 40 cm od ziemi. Dominujące barwy — czarna, biała, szara, brązowa, jak również siłkowi.

Kolekcja zaprezentowała wygodne szerokie panta, kostiumy miękkie i obcisłe, suknie ścigające obowiązującymi paskami.

Aby przyzwycaić kobiety do noszenia kapeluszy, modystka kolekcji, Ramona de Morquez, włożyła modelkom na głowy kapelusze — paski odpowiednio u-

# Klęska suszy w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). Od blisko 50 lat nie notowano w Szwecji południowej i środkowej tak wysokiej temperatury i takiej suszy jak w lipcu br.

W południowej części kraju słońce spaliło doszczętnie trawę na olbrzymich obszarach. W wielu miejscowościach rolnicy biją było wskutek braku pa-

# Pierwsza w Polsce automatyczna maszyna do druku filmowego zainstalowana w Łodzi

Z zakładów przemysłu włókienniczego szybkim tempem modernizacji i rozbudowy wyróżnia się jedwabnictwo.

W br. w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego, im. Wróblewskiego w Łodzi ukończono montaż pierwszej w Polsce automata tycznej maszyny do druku filmowego, zakupionej w Holandii. Rozpocznie ona prace w sierpniu br. Wydajność tego nowoczesnego agregatu wymagającego jedynie 3-osobowej obsługi, wynosi ok. 300 m tkanin na godzinę (przy ręcznej technice druku zaledwie 20 m na jednym stole).

# W Genewie Nierealistyczne stanowisko przedstawicieli Zachodu główną przeszkodą na drodze do porozumienia

GENEWA (PAP). W czwartek przed południem odbyła się w siedzibie delegacji francuskiej narada zachodnich ministrów z udziałem von Brentano. Nieco wcześniej Selwyn Lloyd odwiedził Hertera, z którym rozmawiał przez telefon, podobnie na tematy nie mające związku z konferencją genewską.

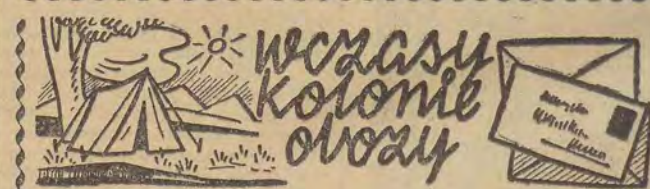
Spotkanie ministrów „wielkiej czwórki” w siedzibie delegata Francji Couve de Murville’a trwało trzy i pół godziny i poświęcone było dyskusji nad głównymi problemami, związanymi z pracą obecnej konferencji genewskiej. Wykazało ono, że trzej ministrowie zachodni nadal trzymają się swego nierealistycznego stanowiska, które nie uwzględni dnia istniejącej sytuacji i które znalazło wyraz w przedstawionych przez nich propozycjach. Dotyczy to prawie wszystkich spraw będących przedmiotem rokowań w obecnej fazie konferencji, szczególnie zaś sprawy obniżenia pałapu sił zbrojnych w Berlinie zachodnim oraz sprawy nawiązania rozmów między dwoma państwami niemieckimi. To właśnie stanowisko mocarstw zachodnich jest główną przeszkodą na drodze do porozumienia.

Ministrowie uzgodnili między sobą, że w piątek przedstawiciele ich delegacji podejmą próbę wypracowania wspólnej formuły odnośnie niektórych spraw.

W pół godziny po opuszczeniu willi „Ormeaux” przez ministra Gromyke, przybył tam von Brentano, który przyłączył się do trzech reprezentantów Zachodu prowadzących między sobą dalsze narady.

# Zajścia w Nikaragui

NGWY JORK (PAP). W mieście Leon w Nikaragui, które w ubiegłym tygodniu było widownią zamieszek, doszło znowu do incydentów. Kilkuosobowy tłum zaatakował dom zamieszkały przez byłego szefa policji Ortiza, zwolnionego ze stanowiska w wyniku ostatnich zajść. Demonstranci po wybijaniu kamieniami szyby w mieszkaniu Ortiza, a następnie podłożyli z zewnątrz ogień. Pożar przedzielił się na sąsiednie budynki powodując duże straty.



MDK wypoczywa i występuje w Starym Sączu

Kochana Redakcji! My, uczestnicy Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Tuwima w Łodzi przebywamy na kolonii w Starym Sączu. Czujemy się bardzo dobrze, często wychodzimy nad Poprad i Dunajec, gdzie plażujemy i kąpiemy się. Nasza kolonia włączają się do obchodów Dni Środzińskie w związku z 15-leciem istnienia Polski Ludowej. Daliśmy szereg występów artystycznych, które bardzo się podobały. Kochana Redakcji piszemy do Ciebie abyś w imieniu naszym podziękowała organizatorom za tak pięknie urządzone kolonie w górach. Ta droga pragniemy również przesłać serdeczne pozdrowienia naszym rodzicom i wychowawcom.

# Dopisują humory i apetyty

Droga Redakcji! Jesteśmy na koloniacz leknic In spektoratu Oświaty Łódź-Sródzińskie w uroczej miejscowości woj. kozalickiego — Krajence. Z pobytu tutaj jesteśmy bardzo zadowolony, wszyscy są zdrowi i opaleni. Czas upływa nam radośnie na wycieczkach. Chodzimy do lasu, zbieramy jagody, nad rzeką plażujemy i kąpiemy się. Na naszych wycieczkach poznaliśmy najciekawsze obiekty w najbliższej okolicy. Jesteśmy bardzo wdzięczni kierownikowi i panom wychowawcom za troskliwą opiekę, a całemu personelowi kuchennemu — za smaczne posiłki. Za pośrednictwem prasy pozdrawiamy serdecznie swoich rodziców.

Młodzieżowa rada kolonii.

Szanowna Redakcji! My, dzieci łódzkie zgromadzone na koloniacz leknic w pięknej miejscowości Kowalowej k/Mieroszuwa pragniemy tą drogą podziękować CZH Łódź (Sienkiewicza 3/5), a szczególnie p. Cynkiewicz za umożliwienie nam spędzenia na koloniacz paru tygodni w beztrudnym odpoczynku. Pozdrawiamy naszych rodziców Rada kolonijną.

# Szkoda, że się kończy

Droga Redakcji! Bardzo Cię prosimy o umieszczenie w waszym poczynym piśmie serdecznych pozdrowień od harcerek i harcerzy obozu harcerskiego we Włodzimierzowie — Stolica Kadra koło Sulejowa, dla tych rodziców, którzy nie mogli nas odwiedzić. Chcemy ich zapewnić o naszym pośrednictwem, że czujemy się bardzo dobrze i tylko szkoda, że kończy się lipiec, a z nim i obóz. Jednocześnie serdecznie dziękujemy dyrekcjom LZ Rem. Montaż. oraz ZPDz. im. Głażewskiego za okazaną pomoc w organizacji obozu.

Z harcerekim pozdrowieniem „Czujaj!” Stolica Kadra



Pod taką opieką druhów, żadnej harcercie nie się nie stanie. (as)

20 proc. chorób psychicznych wynikiem miejskiej kakofonii

# Hałas równie groźny jak choroby zakaźne

Silna reakcja naszych czytelników w związku z rozpoczęciem przez nas walki z plagą hałasu utwierdza nas coraz bardziej w przekonaniu że jest ona ze wszechmiar szkodliwa i że obraliśmy właściwą drogę, aby plagę tę zlikwidować. Okazuje się przy tym, że jest to problem nie tylko łódzki ale ogólnokrajowy.

W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Kulturalnego” poświęcono sprawie hałasu całą kolumnę, przytaczając szereg danych statystycznych oraz wypowiedzi lekarzy-specjalistów, krajowych i zagranicznych, którzy potwierdzają tezę, że hałas jest jedną z podstawowych przyczyn powstawania chorób psychicznych i nerwicyklozów.

W tymże numerze, w artykule wstępnym „Przegląd Kulturalny” podkreśla, że wielką rolę w walce z hałasem mogłyby odegrać prasa i ulowa. Jednocześnie, że — jak dotąd — żadna gazeta i żaden „Dziennik Łódzki” nie wykazuje chęci zajęcia się tym problemem w sposób poważniejszy. Ciszy nas zarówno uznaniem, jak i podjęciem tej sprawy przez tak poważny i poczynny tygodnik. Wiele sobie po tej wspólnie prowadzonej kampanii obiecujemy.

Tymczasem jednak na naszym łódzkim podwórku nic się nie zmienia. Traktory nadal szaleją po ulicach, wentylatory fabryczne huczą całymi nocami, a niektórzy lokatorzy dopuszczają się chłubiactw i wybryków nocnych w stosunku do swych sąsiadów. OTO CO NAM PISZĄ MIE-

## A straty moralne?...

Eugeniusz Osmański był człowiekiem bardzo ruchliwym. Nie znosił bezczynności; żywiłem jego były interesy. Oczywiście dobre interesy. Kiedy więc w czerwcu 1957 r. zwolnił się z Łódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, miał już z góry obmyślony plan. Przystąpił po prostu jako cichy wspólnik do wytwórni zamków błyskawicznych w Podkowie Leśnej k. Warszawy, której właścicielem był jego brat — Bolesław.

Cichy wspólnik w prywatnym interesie, to bardzo osobliwa persona. Rzadko jako udział wnoszą gotówkę, częściej tak zwane „chody”. Są to więc szeroko rozgałęzione stosunki w rozmaitych urządzeniach i instytucjach od których zależy pierwszeństwo w przydziale surowców i możliwość zbycia gotowych wyrobów. Taki cichy wspólnik oddaje więc nieocenione usługi, które w końcowym efekcie przelicza się oczywiście na... bilety Narodowego Banku Polskiego.

Czy wytwórnia w Leśnej Podkowie, sprzedająca gros zamków błyskawicznych spółdzielczości mogła znaleźć dla swych wyrobów lepszy akwizytor? Chyba nie. Któż bowiem lepiej niż Eugeniusz Osmański znał stosunki, panujące w Łódzkim Związku Spółdzielczości Pracy?

Na pierwszy ogień poszła Spółdzielnia „Naprzód”. Jej prezes Mieczysław Grzywacz z entuzjazmem przyjął propozycję kupna zamków błyskawicznych do mieszkich kosztów. Oczywiście prezes Grzywacz był — równie jak Osmański — człowiekiem interesu. Nie za darmo! Stanęło więc na „drobnej” prowizji w wysokości 8 proc. od rachunku netto. Ta „drobna” prowizja w ostatecznym rachunku wyraziła się wcale nie drobna sumką — 53 tysiącami złotych, którymi pan Grzywacz — jak przystało na solidnego handlowca — podzielił się uczciwie ze swym zastępcą Grzegorzem Szejnbergiem.

Jeden kontrahent to jednak zbyt mało dla dobrego akwizytora. Interes brata prosperującego znakomicie, potrzebni są więc dalsi odbiorcy. Znalazł ich bez trudu w osobach: Mieczysława Cerańca — kierownika działu odzieżowego i Mieczysława Koczańkiego — kierownika działu zbytu Łódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy. Za ich pośrednictwem zamki błyskawiczne z Leśnej Podkowy powędrowały do Przedsiębiorstwa Przemysłu Tekturkowego w Głownie i do Spółdzielni im. J. Krasińskiego w Pabianicach.

Czy obaj ci panowie wyświadczali Osmańskiemu grzeszność? Bron! Boże! Mieczysław Cerańca dostawał za usługę 13 proc. prowizji, co w przeliczeniu na gotówkę wy-

gląd szanie i stworzyć w ten sposób dla załogi właściwe warunki klimatyczne. Zwracamy jednocześnie uwagę, że wykonanie przed kilku laty otwory wentylacyjne są do dziś nieczynne. Zdrowie wszystkich pracowników jest cenne, ale nie oszczędzajcie go kosztem niewielkich nakładów finansowych i zdrowia naszego.”

Oczywiście, mimo że sytuacja ta trwa już od kilku lat, skargi tych odurzonych ludzi, pozostały głośnie wolańcami na puszczy.

Najbardziej przykry w dotychczasowej walce z hałasem jest fakt, że — jak dotąd — nikt z osób do tego powołanych nie zabrał na ten temat głosu, poza przewodniczącym komisji porządku publicznego Rady Narodowej m. Łodzi, A przecież na chyba coś do powiedzenia i Prezydium Rady Narodowej i milicja i Towarzystwo Higieny Psychicznej i szereg innych władz. Tymczasem jednak wszyscy nabrali wody w usta...

Jest zresztą jeszcze inne niepokojące zjawisko. Ostatnio Kolegium Orzekające DRN-Śródmieście ukarało grzywną dyrektora LZP Piekarniczego — o czym donosiliśmy — za uporczywe zakłócanie ciszy nocnej mieszkanców sąsiedniej posesji. Sprawa ta stała się niejako precedensem w naszej walce z hałasem. Ale co z tego? Kolegium nie ma prawa nakazać usunięcia zakłócających ciszę urządzeń.

mykające się w granicach 100 tys. złotych. A więc strata stosunkowo niewielka, przy tym nie poniosł jej bezpośrednio skarb państwa. Tak, to prawda. Niezależnie jednak od strat finansowych istnieją jeszcze straty moralne. A te w skutkach są bardzo niebezpieczne.

W ten sposób hałas, wywołując cały zespół chorób nerwowych, zamienia miejsce chorób zakaźnych, z którymi nie porównać można. Zagrożeniu ulega równowaga nerwowa, a nawet życie mieszkańców miast, a to na skutek „miejskiej kakofonii”.

Komentarze są chyba zbyt liczne. JERZY BINDER

P.S. Z braku miejsca nie jesteśmy w stanie o omówić wszystkich listów naszych czytelników. Radzimy jednak skargi o zakłóceniu spokoju kierować do kolegium orzekających właściwych dzielnicowych rad narodowych. Poradności są bardzo proste, przy tym wolne od opłat. O wniesieniu skarg informujemy nas, będziemy o nich pisać.

## == CZŁOWIEK == „WSKRZESZONY”

Śmiały zabieg poza salą operacyjną

Młody lekarz amerykański, John Fisket, obchodząc tego ranka swój oddział w Szpitalu Henry Forda w Detroit, kiedy nagle na korytarzu dobiegł go podniecony głos „przedej doktora, przedej...”

Kiedy dr Fisket wpadł do sali chorych, jeden z pacjentów już nie żył. Twarz jego była sina, serce nie biło, oddech ustał. Był to pacjent, którego przyjęto do szpitala poprzedniego dnia, a który skarżył się na dotkliwie bóle w okolicy serca, promieniujące na całe ramię. Wyniki badania tętna i ciśnienia nie odbiegały od normalnych; elektrokardiogram wykazał tylko nieznaczne zmiany. Lekarze jednak, podejrzewając niebezpieczeństwo zawału serca, zatrzymali chorego w szpitalu do dalszych badań i opieki.

O tym wszystkim wiedział dr Fisket. Zrozumiał, że pacjent zmarł na zawał serca. Wiedział też, że jeśli w ciągu 4 minut nie przeprowadzi się radykalnego zabiegu, wtedy już nie pomoże.

Skoczył do telefonu. Na sześćcie siedząc z chirurgów, dr M. Block był w sobie w pokoju. W chwili po telefonie pędził po korytarzu, naciskając po drodze gumowe rękawiczki.

Kiedy wpadł do sali, w której leżał zmarły — chwycił podany mu lancet i pochylił się nad zwłokami. — Proszę stosować sztuczne oddychanie systemem usta — do — ust — rzucił pośpiesznie.

Czas naglił; od chwili zatrzymania akcji serca minęły już ponad dwie minuty. O przewiezieniu pacjenta do sali operacyjnej nie było co myśleć. Zabieg trzeba było wykonać od razu na miejscu, nie oglądając się na trudności i niebezpieczeństwa. O możliwości uratowania człowieka decydowały już nie minuty, a sekundy. Z upływem każdej szansie gwałtownie malały.

Dr Block przewrócił zwłoki na prawy bok i szerokim ciętym otworzył klatkę piersiową, po czym — odsuwając na bok żebra — wyciągnął do przodu płaty płuc i namacał worek sercowy.

Serce było martwe już od trzech minut. Chirurg, trzymając je teraz w rękę, rozpoczął masaż. W tym czasie jeden z lekarzy wstrzyknął do serca pół centymetra roztworu epinefryny.

Po kilku minutach masowania chirurg poczuł lekki ruch serca. Było to wprawdzie tylko migotanie komory, ale już oznaka życia. Nie przerywając ani na chwilę masowania, zażądał przemieslenia defibrylatora. Tymczasem dr Fisket wdychał rytmicznie powietrze do płuc pacjenta.

W 45 minut, leżąc od chwili zatrzymania się serca, włączono defibrylator. Uderzenie prądem wstrząsnęło sercem i spowodowało przywrócenie jego akcji. Serce zaczęło bić. Chirurg wyciągnął rękę z wnętrza klatki piersiowej.

— Teraz szybko wózek i do sali operacyjnej — rzucił asystentem.

W międzyczasie szeroka rana otworzyła klatkę piersiową zaczęła krwawić, ale już lekarze zaczęli panami większe naczyńnia krwionośne, tamowali krw tamponami.

W parę minut później chory był już na stole w sali operacyjnej, gdzie przystąpiono do mykanki klatki piersiowej — już według wszelkich przepisów chirurgicznych. Następnie choremu przelano krew, zastrzyknięto lewarterenol do podtrzymania ciśnienia krwi i odwieziono z powrotem do jego szpitala. W osiem godzin później chory ożywił przytomność i rozmawiał z lekarzami.

\* \* \*

Ten niezwykle przypadek jest jedynym w Szpitalu im. Forda w Detroit. Oprócz niego zdarzyły się jeszcze 4 inne, niestety, jednak nie wszystkie zakończone pomyślnie. Przeżył zabieg jeszcze tylko jeden chory.

W każdym jednak razie śmiałość i natychmiastowa interwencja lekarzy powróciła życie dwóm ludziom w siłę wieku i pokazała drogę w wielu innych przypadkach zawału serca. Udowodniła, że nawet zatrzymanie akcji serca nie jest dziś równoznaczne ze śmiercią.

M. KOREWYO

### Rzym? Średniowiecze?



Nie... Po prostu jedna z wąskich uliczek w starej Bystrzyce Kłodzkiej.

KRYNICA, w lipcu

Przybyszka wita ją odnowione, kolorowe fasady pensjonatów, świeża biel Starożytności, światełko z diel Starożytności, światełko z diel Starożytności, światełko z diel Starożytności...  
Do Krynicy przyjeżdżają trzy typy ludzi: KURACJUSZ — charakterystyka leżak. Delikwent ten cały dzień biega „po zabiegach” z reżymem i łazienką, tam śpawaniem w rękę. Tu się kąpie, tam moczy, a gdzie indziej pociąga cudotwórcze wody.

Takim nie wolno, musi być grzeszny, jako dziecko i o godz. 22 — spać! Drugi typ, to WZASOWICZ FWP i trzeci „PRYWATNY”, zwykły korzystający z usług „Orbisu”, czy innego prywatnego pensjonatu. Dewiza zarówno wczasowicza, jak i „prywatnego” jest: jak najlepiej się zabawić. Rzadko co prawda zabłąka się tutaj również TURYSTA z prawdziwego zdarzenia. Ten typ stanowi jednak zdecydowaną mniejszość. Dodajmy do tego jeszcze GOŚCI ZAGRANICZNYCH: Bułgarów, Niemców, Szwedów, Holendrów i Amerykanów. Ci ostatni są zachwyceni naszym polskim uzdrowiskiem. Oto mamy przekrój towarzyszący Krynicy.

Dużo mniej widać w bieżącym roku rodzimych aut prywatnych. Zjawisko to tłumaczy fakt, że Krynica jest drogim uzdrowiskiem. Praktycz-

ność zaś podpowiada, że lepiej wychać na wycieczkę zagranicą, dożywszy jeszcze trochę grosza.

Miejscowość ma jednak swoich stałych bywalców. Powszechna opinia, jakoby w Krynicy nie się nie zmieniło i to co podziwiała babcia, podziwiała dzisiaj wnuczka, tylko w części odpowiada prawdziwie przemawia za

A co z rozrywkami? Z 5 istniejących lokali, tylko „Góra Parkowa” zastępuje to miano. Reszta ślabitka artystycznie i optycznie, ciasna. Nawet remont nie zawsze pomoże. Przez wiele lat były podziwczorki na tarasie Nowego Domu Zdrojowego, dąsanego w „Patrii”. Niestety, zlikwidowano je nie w zamian nie dając. Wniosek: potrzebny duży lokal rozrywkowy na odpowiednim poziomie. Chyba, że krynicyjczy ojcowie miasta chcą wypłoszyć i tak niewielki procent młodzieży odwiedzającej uzdrowisko.

Co jeszcze slychać w Krynicy? Pełno jest tu lodzian. Bo to i na wczasy i na kurację i... „Dzieńca z fotografią”. Cały komplet Teatru 7.15 z Józefa Anarzejewskiego, Lena Wilczyńskiego, Mariuszem Górczyńskim i innymi, meldował się codziennie na tarasie klubu przy półczarnej, a wieczorem był gorąco oklaskiwany na deskach krynicyjskiego Teatru Zdrojowego.

Najnowsza moda? Narzucały ją upały „Troche” sukni i ogromne kapelusze z prasowanej słomy. Dobre dla pięknych pań, dobre dla brzydkich, zasłaniają połowę twarzy. A strój panów? Wiadomo, spodnie z lekkiej welny, albo innego podobnego materiału i czysta, biała koszula. Precz z marynarką! Sądzić, że „savoir vivre” w tym względzie musi ulec modernizacji — prawda proszę pań? — pytamy panie, bo panowie na pewno się zgodzą. Najmłodniejszy szlagier Krynicy — to przebrzmiał gdzie indziej „Ciao, ciao bambino”.

A poza tym życie płynie cicho, pogodnie, kuracyjnie.

L. GUTKOWSKA

## Krynicky migawki

\* Nowe oblicze! \* Kto czego szuka? \* Gdzie się bawić? \* Pełno łodzian

## DZIECI z ul. ul. Nowotki i Sterlinga czekają na szkołę

Biurowiec „Miestoprojekt”, który buduje Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 (odcinek budowlany nr 1) ma być oddany do użytku na dzień 1 września. W tym też terminie gmach szkolny przy ul. 19 Stycznia, jaki w tej chwili zajmuje Miestoprojekt, przekazano by Kuratorium. Jak się ostatnio dowiadujemy, termin 1 września znów stoi pod znakiem zapytania. Wprawdzie budowniczowie ze swej strony obiecują

solennie, że biurowiec wykończą i prześlą do użytku, ale Miestoprojekt żąda otykowania gmachu. Rzecz jasna, że Przedsiębiorstwo Budowlane nie bardzo kwapi się do wykonania elewacji, tłumacząc się trudnościami.

Naszym jednak zdaniem gmach winien być przekazany do użytku wraz z elewacją zewnętrzną. Wiemy bowiem z praktyki, że z chwilą przyjęcia gmachu, trudno doprosić się budowniczych o wykonanie pozostałych robót w tym wypadku elewacji. Oczywiście jeśli elewacje będą wykonywane, termin przekazania biurowca do użytku opóźni się o cały miesiąc.

Z drugiej jednak strony na to sobie pozwolić nie możemy. Wszak chodzi przede wszystkim o szkołę na ul. 19 Stycznia, która powinna być przekazana na dzień 1 września. Dlatego też należy wszystko uczynić, aby biurowiec Miestoprojektu przed 1 września, a nie 1 października, został oddany do użytku. Wtedy dzieci rozpoczną naukę w pięknej szkole, którą zajmuje Miestoprojekt. (Kr.)

## Kosmetyka łódzkich dworców „od stóp do głów”

„Rany boskie, co się na tych dworcach w Łodzi wyryba. Nigdzie człowiek spokojny zasnąć nie może — wola dwóch pasażerów. W restauracji myją podłogę, w holu, w poczekalni, jak pod prysznicem, leją z hydrantów wodę na ściany i okna. Podobne historie na peronach...”

Tak jest w istocie. Mimo że skończył się konkurs „4 X najlepsza”, w celu wyróżnienia najczystszej i najschłodniejszej stacji w Polsce, nie zamiechano porządków na dworcach łódzkich. Wczoraj znowu na Kaliskim i na Fabrycznym nie dano spokoju pasażerom. Zmnywano oba dworce „OD STÓP DO GŁÓW”. Na Kaliskim, kosmetyczne podpadły również drewniane baraki przy schodach u wejścia do głównego budynku.

Kolejarze chcą pokazać, że wprawdzie konkurs już minął, ale czystość na dworcach, w poczekalniach i na peronach będą utrzymywali nadal. To nie, że kilkusetm podrytmem parę kropel upadnie na palnik i odzież. Woda czysta jeszcze nikomu nic złego nie zrobiła.

A walka z brudem i niechlujstwem będzie prowadzona nadal.

## Gdzie wpłacać na szkoły 1000 — lecia

Łódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół prosí wszystkich ofiarodawców, aby wpłaty gotówkowe wpłacali w VI Oddziale Miejskim Narodowego Banku Polskiego (ul. Roosevelta 15) na konto Łódzkiego Komitetu (nr 921-9-509) względnie na konta dzielnicowych komitetów SFBS (Śródmieście — 520, Polesie — 527, Bałuty — 529, Staremiejska — 530, Ruda — 534, Chojny — 541, Widzew — 543).

## Kilka pytań „Dziennika”

### Zyto i pszenica lepsze niż w ub. roku

Zniwa dobiegają już końca, obecnie zwozi się zboże do stodoł. Czas więc, choć prowizorycznie, zorientować się, jaki urodzaj zapowiada się w tym roku. Na ten temat rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Rolnictwa przy Prez. Woj. RN — Jerzym Glinieckim.

— Jak zapowiadają się tegoroczne zbiory zbóż, gorzej, czy lepsze, niż w ub. roku?

— Jeśli chodzi o żyto i pszenicę, to zbiory będą lepsze, niż w ub. roku. Prowizorycznie obliczyliśmy już, że przeciętna żyta z hektara w gospodarstwach indywidualnych kształtuje się ok. 15,5 q, w spółdzielniach produkcyjnych — 17,3 q, a w PGR — 21,5 q z ha. Pszenica ozima w tej samej kolejności wynosi: 16,7, 18,5 i 21,7 q z ha. Trochę słabszy wypadnie w tym roku jęczmień.

— A jak z ziemniakami, burakami?

— Ziemniaki też zapowiadają się lepsze, natomiast buraki na razie wyglądają nie bardzo. Trudno oczywiście o zbiorach buraków mówić już w tej chwili, prawdopodobnie ostatnie deszcze znacznie wpłyną na ich poprawę.

— Czy pogoda tegoroczna na żniwa była odpowiednia?

— Tak, bardzo dobra. Tylko teraz się nieco pogarsza i być może, że deszcze opóźnią zwozki.

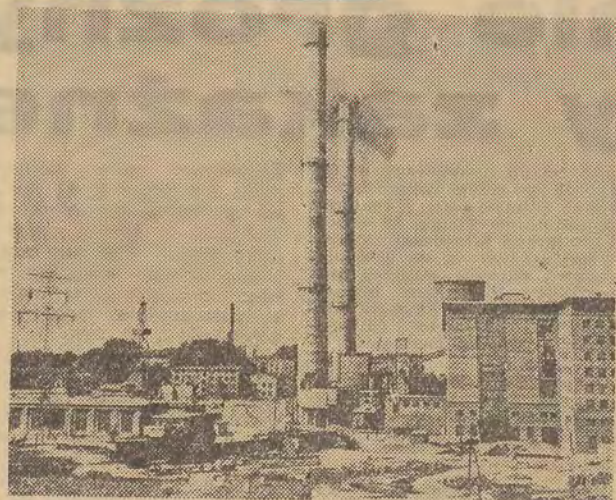
— Czy dużo już zwieziono zboża do stodoł?

— Ogólnie rzecz biorąc, przynajmniej 50 procent zbóż ozimych już zwieziono. Rolnicy powinni wykorzystywać każdą chwilę na zwozki, bo gdyby się rozpadła, mogłyby być poważne trudności ze zwiezieniem reszty zboża.

— A więc należy sobie życzyć, by jeszcze jakiś czas była słoneczna pogoda.

Rozmawiał: M. G.

## Obiektywem po Łodzi



Jednym z większych osiągnięć naszego 15-lecia w dziedzinie energetyki jest wybudowana w Łodzi Elektrociepłownia Łódź - II. Jak już informowaliśmy w przyszłym roku Elektrociepłownia zaopatrzy w parę technologiczną dalsze 72 zakłady pracy, a gorącą wodę dostarczy nowym osiedlom mieszkaniowym.

Pierwszy w Elektrociepłowni Łódź - II okres kapitalnych remontów urządzeń podstawowych został w ubiegłym miesiącu zakończony. Wyremontowano trzy kotły i trzy turbiny. Poza tym przeprowadzono również cały szereg prac modernizacyjnych, wykorzystując przy tym doświadczenia innych zakładów tego typu. Obecnie na terenie Elektrociepłowni trwa montaż sieci wysokiego napięcia. (Kr.)

CAF — foto Puciato.

## Nie jesteśmy zachwyceni pokazem mody szkolnej

Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego (Wydział Produkcji) zaprosiło nas na posiedzenie komisji eliminacyjnej wzorów odzieży młodzieżowej. Posiedzenie to odbyło się wczoraj w sali pokazów Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

Początek imprezy zapowiedziano na godz. 10, lecz rozpoczęła się ona dopiero o godz. 11. Zorganizowana była fatalnie. Za stołem zasiadło kilka pań i kilku panów (podobno jury), którzy między sobą wiedzili głośno dyskusje, co stwarzało niesamowity gwar. W efekcie nie można było usłyszeć wypowiedzianych cichym głosem uwag odnośnie modeli, które były demonstrowane na podium. Od nikogo nie było komentarzy do dzieł. Wytężając oko i ucho, zdołaliśmy jednak wyrobić sobie jakieś takie zdanie o całym tym pokazie, przynajmniej na tyle, by stwierdzić, że nie nam na nim nie zamponowało i nieczym nie byliśmy olśnieni.

OWSZEM.

Było kilka ładnych pomysłów, błuzek i sukienek dla 16-latek dziewcząt, produkcji Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, były dosyć przyjemne ubranka chło piecie, produkcji ZPO im. Więckowskiego oraz kilka udanych prochoców i sukienek produkcji OLPO. Ale w zasadzie ładne i nowoczesne modele należały do wyjątków.

Stare, od wielu lat powtarzane fasony wiatrówek, kuretek, garniturów i piaszczy, na rynku o limit dawno już w innych krajach niemożliwej — oto co dominowało.

A najgorzej było to, że projektanci — zwłaszcza jeśli i dzie o ubioru dziewczęce — wzzięli pod uwagę jedynie dorastającą młodzież, jakkolwiek powszechnie wiadomo, że właśnie 16-letnie panienki są najbardziej modne i wale nie czekają na to, w co przemysł raczy je ubrać. Natomiast modele (niektóre) dla młodszych dziewczynki, były bardzo niedobre, niemodne i niepraktyczne. Ja osobiście poza jedną sukneczką różową ze steelonu i niebieskim prochocem — nie bym z tego nie zakwalifikowała do produkcji.

Mniej więcej rok temu pisaliśmy, że kilka roczników naszej młodzieży — od 7 do 14 lat — wypadło z pola widzenia przemysłu odzieżowego i że dla dzieci w tym wieku nie można kupić. Obecnie możemy stwierdzić, że nie się nie zmieniło. Dziecko w prze

myśle liczy się do lat 7, a młodzież od lat 14. Jeśli nawet widzieliśmy na pokazie coś dla młodszych dziewcząt — to były to nieudane kopie modeli dla starszych.

W sumie eliminacje przyniosły nam wiele rozczarowań. Przypokro nam poinformować czy telników, że nie mogą się spodziewać wielkiej poprawy w dziedzinie ubierania swych pociec. Projektanci niestety wcale się nie wysiliłi, by naszym dzieciom zaprojektować naprawdę nowoczesne i ładne ubranka. (As)

## W „POKOJU” całkowity pokój

Ostatnio w Spółdzielni Inwalidów „Pokój” odbyło się walne zgromadzenie, na którym omówiono wyniki dotychczasowej działalności i wybrano nowy zarząd spółdzielni.

Jak wynika z referatu sprawozdawczego i dyskusji, spółdzielnia całkowicie wyszła z impasu, w jakim się jeszcze przed rokiem znajdowała i stała się jedną z najbardziej rentownych i aktywnych spółdzielni inwalidzkiej w kraju.

W chwili obecnej spółdzielnia zatrudnia 220 osób, w tym około 65 proc. inwalidów. Wśród zatrudnionych, na specjalnie do swojego inwalidztwa dostosowanej pracy są m. in. reumatycy, gruźlicy, głuchoniemi, amputanci i inni. Charakter spółdzielni jest produkcyjno-usługowy, w tym produkcja zajmuje ok. 20 proc. obrotu, a usługi — ok. 80 proc.

Czym należy tłumaczyć zmiany w zaradku spółdzielni?

Otóż nowy tymczasowy zarząd w osobach prezesa Wacława Klause, inżyniera Zbigniewa Gorzelaka i członka zarządu Tadeusza Jakubowskiego (którzy notabene na ostatnim walnym zebraniu zostali jednogłośnie wybrani jako zarząd) wziął się energicznie do likwidowania błędów i niedociągnięć. Stworzono atmosferę swobodnej krytyki, przysłuchi-

## Co słyszać w łódzkich telefonach?

- Nowa centrala międzymiastowa
- 50 etatów czeka na młodych monterów
- Dalsze podłączenia aparatów domowych

Co słyszać w łódzkich telefonach? Czy mieszkańcy nowego dzielnicy mogą spodziewać się w niedługim czasie podłączenia, które tak długo już czekają — zapytaliśmy naczelnika — N. Kutnia.

Urząd Telefonów — wyjaśnia naczelnik — pragnie, bo jest w możności — przyłączyć do sieci telefonicznej jak największą ilość abonentów. Na przeszkodzie w realizacji naszych planów, które są dość pokażne, stoi jednak niejak dawniej brak materiałów technicznych i sprzętu, a niedobór ludzi do pracy. W tej chwili mamy wolnych 50 etatów. Choć dzi o monterów i mechaników. Oczekujemy na zgłoszenia młodych ludzi (z ukończonym technikum elektrotechnicznym, w wieku od 17 do 18 lat). Dajemy im duże szanse nie tylko do zarobku oraz dalszego szkolenia. Jesteśmy upoważnieni przez ministra do organizowania kursów wewnątrznych, które dają tytuł monterów, a po drugim kursie starszego monterów. Wykwalifikowany monter zarabia u nas 1.600 zł wraz z premiami, a później ma jeszcze szansę awansu. Młodym uczniom tego pięknego zawodu płacimy około 800 zł. Spodziewamy się, że jeszcze przed zakończeniem wakacji napłyną do nas nowe kadry, a wów czas...

porządkowany. W tym stanie rzeczy będzie można zainstalować 600 aparatów, zamianę początkowo planowanych 900. Na wykończeniu jest również Osiedle ZUS na Bednarskiej, gdzie otrzyma telefony 300 mieszkań.

Tyle jeżeli chodzi o aparaty miejskie. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w III kwartale uruchomiona będzie w Łodzi nowa centrala międzymiastowa. Wspaniałe budynki, niekiedy posiadają pełną klimatyzację oraz specjalne urządzenia. Warunki bhp w tej centrali stać będą na najwyższym poziomie, jakich nie posiada żadna centrala telefoniczna w kraju. Co zyskają abonenci przez uruchomienie tego obiektu? Szybsze połączenia międzymiastowe, na które jeszcze dziś czekamy nieraz bardzo długo. A więc w nieco szelna parę miesięcy nie będziemy już musieli denerwować się, że na Warszawę czy Gdańsk, czekamy przy telefonie nie godzinę a nieraz i więcej czasu... (Sk.)

— Właśnie, co wówczas?

— Wypełnimy w zupełności postawione zadania, jeżeli nie będziemy odczuwać braku kadry.

W chwili obecnej Urząd Telefonów dokonuje podłączeń na Kozinach. Przyłączono tam do sieci 150 nowych abonentów, 100 dalszych petentów otrzyma aparaty telefoniczne w najbliższej przyszłości. W okolicach ul. Pięknej i Obywatelskiej podłączonych będzie 300 abonentów telefonicznych. Na Nowych Działach Urząd Telefonów może przeprowadzić prace jedyną do ul. Harcerskiej, gdyż dalszy teren jest jeszcze nie u

## Nie łatwa droga do... czystości miasta

Co dzień, w godzinach popołudniowych, ulicami naszego miasta przejeżdża samochód lotnej inspekcji sanitarnej. Inspektorzy dysponują mandatami — a ich wielostronna działalność wychowawcza ma na celu podniesienie czystości naszego miasta.

Rozmawiamy z uczestnikami inspekcji, w czasie pełnienia przez nich obowiązków służbowych. Patrol inspekcyjny składa się z dwóch inspektorów: felczera J. Wiśniewskiego i felczera Zb. Zapędzkiego oraz starszego sierżanta Z. Kotowskiego, z Komendy Miasta MO.

— Mieszkańcy naszego miasta wciąż jeszcze przesyła nadzwyczajną bezmyślnością — mówi jeden z naszych rozmówców. — W okresie od 20 do 26 bm. ukaraliśmy mandatami 76 osób za zamieszanie miasta i złożyliśmy 6 doniesień do kolegium.

— W jakich wypadkach stosują panowie wydziesiątka do kolegium?

— W wypadku, gdy obywatel odmawia zaplaceniu mandatu, i oczywiście wtedy, gdy stawia opór, uciążliwy inspektorowi itd.

W krótkim czasie inspekcji mogliśmy się przekonać, że niektórzy łódzianie istotnie nie biorą sobie do serca sprawy wyglądu miasta. W ciągu 5 minut na Dworcu Fabrycznym i na odcinku ulicy Narutowicza, inspektorzy ukarali 4 osoby mandata mi. Wśród ukaranych znalazł się co gorsza... pracownik Prezydium WRN, który niedbalym ruchem rzucił niedopałek cygara na ulicę.

Inspektorzy interesują się również wyglądem podwozków w kamienicach łódzkich. W dniu inspekcji rekordowo brudne okazały się podwozki przy ul. Gdańskiej 11, gdzie śmieci wysypywały się prosto z przepelnionych puszek, a ubikacje od dawna były nie chlorowane.

Na uwagę zasługuje również „druga strona medalu”. Na wielu łódzkich ulicach jest stanowczo zbyt mało koszy — np. na ulicy Gdańskiej, Limanowskiego, na krancówkach tramwajowych... Również tam gdzie kosze znajdują się w wystarczającej ilości — dozorcy nie kwapią się o opróżnianie ich w odpowiednio częstych odstępach czasu.

(R. G.)



## W DOMACH AKADEMICKICH:

### Remonty ■ Porządki ■ Ulepszenia

W domach studenckich trwa już przygotowanie do nowego roku akademickiego. Na Osiedlu Akademickim przy ul. Bystrzyckiej generalny remont jest przeprowadzany w II i III D.S. (malowanie, odświeżanie pokoi, korytarzy, łazienek itp.). II DS ma być do października otykowany. Wierzymy, że będzie, bo prace związane z tym trwają już blisko rok (czy to trochę nie za długo?). Świetlica i pokoje do nauki w tym

domu mają być pomalowane „współcześnie” — projektują mieszkanicy — studentki PWSSP. Mieszkanicy otrzymają kilka praktycznych i lustra do pokoi.

W I DS AM poprawia się podłogi, zwiększa się ilość wariantów i przysięg. W umywalkach przy pokojach mają być lustra i drążki na ręczniki. Ponadto studentki otrzymają dwa plekarniki. Projektuje się tu kurs kulinarny. Kierownictwo DS popra

wilo stan sanitarny śmietników i ubikacji, a jednocześnie nie może sobie dać rady z myśszami i szczurami grasującymi w domu. Tą sprawą trzeba się koniecznie zająć, bo inaczej te „mie stworzonka” pozjadają torty czy ciastka „made in DS”. Sądymy, że akcja deratyzacji jest tu sprawą najważniejszą.

W IV DS, najcięższej utrzymamy dom w Łodzi — przeprowadza się remont łazienek, kuchni i ubikacji. Miesz-

kancki tego domu dostali na święto 23 Lipca dodatkowo jedną prałkę od łódzkiej Stacji San-Epid.

W DS przy ul. Jara-

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkowskiego 15). Próba generalna.
Pozostałe teatry nieczynne.
MUZEA - nieczynne.
ZOO - czynne g. 9-20

KINA

ADRIA (II - Studyjne - Piotrkowska nr 150) - "Sól ziemi" prod. amerykańskiej, dozow. od lat 14 g. 16, 18, 20
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) - "Ten który musi umrzeć" prod. franc. - włoskiej, dozow. od lat 16 g. 10, 12, 30, 13; "Siostry" II seria - prod. radz. dozow. od lat 16 g. 17, 30, 20

GO? GDZIE? KIĘDY?

GDYNIA (II - Tuwima 2) "Uwodziciel" prod. węgierskiej, dozow. od lat 18 g. 10, 12, 14, 18, 20
REKORD (II - Rzgowska 2) "Kadet Roussel" prod. franc. dozow. od lat 17 g. 16, 18, 20
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) "Krzyż walecznych" prod. polskiej, dozow. od lat 18 g. 17, 15, 19, 30

Ważni Repertuar

Ważni Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

Dyzury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 53, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32.

DZURY SZPITALI

Polożnictwo: Polesie i część Bałut (pacjentki z poradni K przy ul. Limanowskiego) - Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5; Śródmieście, Staromiejska i część Bałut (pacjentki z poradni K przy ul. Sędziowskiej) - Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Ruda, Chojny oraz pozostała część Bałut (pacjentki z poradni K przy ul. Cmentarnej) - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

SLUSARZY o wysokich kwalifikacjach z długoletnią praktyką w zakresie remontów obrabiarek zatrudni w Warsztatach Szkolnych Dyrekcja Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w Pabianicach, ul. P. Skargi 21. Zgłoszenia należy składać na miejscu w godzinach od 7 do 14. 5596-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOMKI od 120.000, gospodarstwa od 70.000, plac od 12 złotych metr poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna placu, wille o bok Radiostacji (5-pokojowe) mieszkanie na zamianę

Dnia 30 lipca 1959 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60
S. + P.
AURELIA DABROWSKA
z Fejów.
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dnia 1 sierpnia br. o godz. 17.30 z domu żałoby przy ul. Wilczej 4 na cmentarz na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim żalu MAŻ, CORKI, ZIĘCIEWIE, WNUCZĘTA I RODZINA.

W dniu 27 lipca 1959 roku zmarł
Kol.
Władysław Polański
długoletni pracownik PZGS „Samopomoc Chłopska” w Łodzi.
W Zmarłym tracimy oddanego kolegi i pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 31 lipca br. o godzinie 17 z kaplicy na Dolach.
ZARZĄD, PODST. ORGAN. PART. I RADA ZAKŁADOWA.

Kol. mgr inż. Jerzemu ROSZKOWSKIEMU, adiunktowi i kierownikowi pracowni naukowo-badawczej Zakładu Automatyki i Regulacji Instytutu Techniki Ciepłej z powodu śmierci
MATKI
wyraży głębokiego współczucia składają:
DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA I PRACOWNICY INSTYTUTU TECHNIKI CIEPŁEJ.

Przetarg nieograniczony

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 23 w Łodzi, ul. Gdańska nr 16, tel. 360-09
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
1) boiska rekreacyjnego, posadzki betonowej o powierzchni 751,92 m²,
2) ułożenie chodników z płyt betonowych o powierzchni 248,80 m²,
3) bisk: gimnastycznego, koszykówki, skoczni w dal i skoczni wzwzły.

WYPŁATA UDZIAŁÓW

Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych
Łódź, ul. Zawiszy Czarnego nr 23-27
podaje do wiadomości wszystkim tym pracownikom, którzy pracowali w r. 1958, a którym zgodnie z regulaminem przysługują prawa korzystania z funduszu zakładowego, że ostateczny termin wypłaty udziałów upływa w dniu 10 sierpnia 1959 r.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

UCZNIÓW do nauki w zawodzie murarza-tylnikarza przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg Sędziowskiej). Wymagany wiek - ukończone 18 lat życia. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I piętrowy, pokój 107. 5454-K

Przetarg nieograniczony

Wszelkich informacji o przetargu i kosztorysów ślepych dostarczy sekretariat szkoły w godzinach od 9 do 13 każdego dnia.

Przetarg nieograniczony

Łódzkie Zakłady Produkcji Kolder w Łodzi, ul. Kopernika 36
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wymianę 20 szt. okien konstrukcji drewnianej w budynku fabrycznym. Roboty powinny być zakończone do dnia 20 października br., materiały wykonawcy.

KUPNO

TALERZ I TRYB ATAKUJĄCY DO SAMOCHODU „AERO” kupię, Ed. Stanisławski, Krotoszyn, Armii Czerwonej 29.

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Moskiewicz 400 WM stanu dobry, motorower Simson, rower czeski sprzedam. Zwini 28. 14392 G

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Łodzi, ul. Tokarzewskiego nr 2
OGŁASZA PRZETARG
na zainstalowanie 2 dystrybutorów elektrycznych „Hefa” i podłączenie do zbiornika oraz rozdzielnic przewodów łączących z dystrybutorami 3 zbiorników.

LOKALE

POKOJ z oszkloną werandą w Grotnikach odstąpię na sierpień. Grotniki, Lipowa 12. 14338 G

Przetarg

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

PRACA

FRYZJER damsko-męski lub męski potrzebny na stałe. Łuźmierska 30.

Przetarg

Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Łodzi, ul. Tokarzewskiego nr 2
OGŁASZA PRZETARG
na zainstalowanie 2 dystrybutorów elektrycznych „Hefa” i podłączenie do zbiornika oraz rozdzielnic przewodów łączących z dystrybutorami 3 zbiorników.

ROZNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę, jedynie cerownia artystyczna w Wielkowskiego 23 - sklep M. Frankowska

NAUKA

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie T.K.W.P. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę. 5502 K

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

ROZNE

WARSZAWA - 3 pokoje z kuchnią wszystkie wygody, centr. ogrzew. II p. zamienimy na podobne w centrum Łodzi. Właściciel Warszawa, tel. 446-82. Od sierpnia w Szpitalu Dziecięcym przy Armii Czerwonej, dr Odianowski. 14090 G

PRACA

FRYZJER damsko-męski lub męski potrzebny na stałe. Łuźmierska 30.

ROZNE

WSPOLNIKA z gotówką do nowo powstającego tartaku przyjmie, Narutowicza 74, Miskiewicz.

PRACA

FRYZJER damsko-męski lub męski potrzebny na stałe. Łuźmierska 30.

# Turystyka początkiem sportu

Można dyskutować na temat, czy są wielkie i małe imprezy, czy są wydarzenia, o których mówi się głośno a o niektórych tylko półszepem, że się odbyły.

Tu i tam na arenie występuje młodzież. Tu i tam toczy się walka jeżeli nie o wyjątkowo wysoką stawkę, to w każdym razie o zaspokojenie ambicji, jeżeli nie klubowych to przynajmniej osobistych.

Wychodząc z tego punktu widzenia, nie ma imprez więcej lub mniej ważnych, zwłaszcza wówczas, gdy na boisku występują zawodnicy o nazwiskach mało popularnych.

Stawoczo za mało zwracamy uwagi na tak zwane imprezy o charakterze propagandowym, na imprezy, które zasadniczo biorąc, nie ścigają tłumów żadnych sensacji, a odbywają się w cieniu gdzieś na bocznych boiskach bez afiszów, reklamy i często bez sędziów.

Przypatrzmy się temu życiu.

Jest ono niewątpliwie bardzo ciekawe, a ciekawe jest ono przede wszystkim dla tych, którzy pierwszy raz biorą do ręki oszczep, dysk czy też naczelną się na starcie, by rozpocząć bieg.

Pod żadnym względem nie wolno lekceważyć tych pierwszych kroków młodych sportowców. Nie każdy z nich zostanie mistrzem. Nie każdy z nich pobije rekord, ale mieć będzie przeżycie, które na długo utrwali się w jego pamięci i kto wie, czy to właśnie pierwsze przeżycie nie będzie początkiem bogatej kariery sportowej.

Rzecz zrozumiała, że bardzo dużo zależy, w jakich okolicznościach odbywać się będzie ten pierwszy start. Jeżeli nastąpi on przy udziale instruktora czy trenera, to nie ulega wątpliwości, że wówczas powodzenie dalszych kroków będzie szczęśliwsze i bez większych rozczarowań.

Czy trzeba koniecznie należeć do klubu, by być sportowcem? Czy trzeba szukać okazji, by walczyć?

Stadiony, boiska, place i sale stoja często otwarte dla wielu zwolenników sportu i należy jedynie tylko zachęcić do rozpoczęcia „kariery” sportowej, a niewątpliwie będzie to z korzyścią dla zdrowia.

Ktoś powie, że to nie sport a turystyka, ale przecież w turystyce też można dopatrzyć się wielu czynników rywalizacji i chęci osiągnięcia w możliwie najkrótszym czasie — celu.

Spośród tak zwanych „turystów” rekrutuje się wiele obecnych mistrzów. Skoro jest mowa o nich, może najlepiej będzie gdy przytoczymy pewne fakty. Otóż niemal wszyscy na si najwybitniejsi kolarze przed przycięciem po raz pierwszy w

meru startowego zaczęli uprawiać turystykę biorąc udział w licznych wycieczkach krajoznawczych, a dopiero potem stali się pełnowartościowymi sportowcami.

Nie trzeba więc lekceważyć turystyki a wręcz przeciwnie należy namawiać do udziału w wycieczkach spacerkiem i do rozpoczęcia życia sportowego które jest bardzo bogate i ciekawe.

# Widzew otrzyma dodatkowe kredyty

Pomyślnie zostały zatwierdzone starania działaczy Widzewa o przydzielenie dodatkowych kredytów, potrzebnych na budowę domu sportowego.

W najbliższym czasie Widzew otrzyma pieniądze tak, żeby nie została przerwana praca związana z wykonaniem budowy.

Jesienią tego roku Widzew otrzyma piękny ośrodek sportowy, w którym koncentrować się będzie życie sportowe.

# Ponad dwa tysiące izb odda w br. robotnikom Łodzi budownictwo przyzakładowe

(Dokończenie ze str. 1)

Jednakże nie tylko środki finansowe decydują o właściwym rozwoju budownictwa przyzakładowego. Jak stwierdza referat wygłoszony na wczorajszym plenarnym posiedzeniu WKZZ, ZPB im. Armii Ludowej mimo posiadania środków finansowych (2 mln. zł) nie przystąpił w br. do budowy bloków. Natomiast ZPB im. Dzierżyńskiego zamiast rozpocząć budowę własnych budynków posiadać środki finansowe przeznaczył na zakup gotowych już izb z budownictwa spółdzielczego. Takie dość wygodne posunięcia zakładów, rzecz jasna nie przysparzają naszemu miastu nowych izb.

Trzeba jednak podkreślić — stwierdza dalej referat — że w wielu zakładach jak np. w ZPW im. Barlickiego organizuje się własne brygady budowlane, w wielu zakładach w ramach produkcji ubocznej produkuje się materiały potrzebne do wznoszenia budynków mieszkalnych. Przyzakładowe budownictwo w bieżącym roku odda w Łodzi do użytku w stanie gotowym ponad 2 tysiące izb, a w stanie surowym 2.240 izb. Z ceną inicjalną wystąpiły Zarządy Okręgowe Zw. Zawodowego Chemików, Włókniarzy, Budowlanych, które postanowiły zawie-

rać umowy pomiędzy mniejszymi zakładami i budować wspólne bloki mieszkalne.

Oceniając realizację tegorocznych zadań przez Łódzki Zarząd Budownictwa i przedsiębiorstwa budowlane — Związki Zawodowe były poważnie zaniepokojone sytuacją jaką zaistniała w budownictwie w czerwcu. Plany izb nie były wykonywane. Związki Zawodowe zwróciły się wtedy z apelem do wszystkich zakładów pracy o przyjęcie z pomocą budownictwu w transporcie, produkcji ubocznej, itp. Godny podkreślenia jest fakt, że na 62 zakłady produkcyjne ani jeden nie odmówił swego udziału w pomocy przy realizacji tegorocznego planu łódzkiego zagłębia budowlanego. Nie zawsze jednak pomoc ta została przez przedsiębiorstwa budowlane wykorzystana.

Po wysłuchaniu referatu u-czestnicy obrad udali się na zwiedzanie osiedli mieszkaniowych na Nowym Rokicciu i osiedla im. 15-lecia na Zubardzku.

W godzinach popołudniowych w ożywionej dyskusji poruszano szereg istotnych problemów dotyczących budownictwa. Do spraw tych powrócimy na łamach „Dziennika”.

J. Krski

# PZKol. i PPIS ponoszą winę za spóźnione wyjazdy kolarzy

Wskutek powtarzających się faktów opóźnienia wyjazdów ekip kolarzy na zawody zagraniczne, wiceprzewodniczący

GKKF, Michał Jekiel, zwołał konferencję z udziałem przedstawicieli PZKol. i PPIS i wydziału zagranicznego GKKF.

Konferencja miała na celu ustalenie, kto ponosi winę za dotychczasowe uchylanie oraz przedsięwzięcie kroków, aby dalsze wyjazdy odbywały się bez trudności.

W czasie konferencji ustalono, że przy wyjazdach do Jugosławii i Austrii PZKol. nie dotrzymał terminów złożenia dokumentów potrzebnych do otrzymania paszportów zagranicznych. Natomiast opóźnienie wyjazdu kolarzy do NRD nastąpiło z winy PPIS, gdyż związek złożył dokumenty w odpowiednim czasie.

Jednocześnie stwierdzono, że ze strony biura paszportowego MSW wyjazdy sportowe zostały ułatwione na czas, a często nawet z duża, tolerancją w stosunku do opóźnień wnioskodawców i PPIS.

W wyniku konferencji zostały wydane odpowiednie zalecenia, które powinny przyczynić się do przewyższenia opóźnień w wyjazdach za granicę.

# Łuczniczcy bez Wiśniowskiej jadą na mistrzostwa świata

Nasi czołowi łuczniczcy przygotowują się w Strzegoniu koło Wrocławia do startu w największej tegorocznej imprezie — mistrzostwach świata.

Tegoroczne starty łuczniczek — podobnie jak i kontrolne zawody na obozie — wykazały,

że nasi reprezentanci znajdują się w dobrej formie. Jedynym zmartwieniem jest poważne osłabienie żeńskiego zespołu — b. mistrzyni świata Katarzyna Wiśniowska przystąpiła na obóz telegram, zawiadamiający, że nie jest w stanie przybyć na obóz i reprezentować barw Polski, ponieważ jest chora. Tak więc obok Kanickiej i Cugowskiej w Sztokholmie reprezentować nas będzie słabsza o klasę, Wiśniowska. Drużynę mężczyzn stanowią będą: B. Mączyski, Kamiński i Mauthe.

Polacy wyjeżdżają do Sztokholmu 4 sierpnia. Mistrzostwa świata rozegrane zostaną w dniach 6-10 sierpnia br.

# ŁKS IB-Lechia Tom. 1:0 (0:0)

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo III ligi ŁKS IB pojechał Lechia (Tomaszów) 1:0 (0:0).

Decydująca o zwycięstwie ŁKS bramkę zdobył w 80 minucie Młgier. Lechia grała w dziesiątkę od 58 minuty gry.

Sukces ŁKS jest bardzo cenny, gdyż w ten sposób zespół ten nie stracił jeszcze szans na uratowanie się od spadku.

# Radio i telewizja

**PIATEK, 31 LIPCA**

**PROGRAM I**

5.00 Wiadomości. 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.30 Muz. poranna. 5.47 „Uroda”. 5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.10 Muz. poranna. 6.35 Kalendarz radiowy. 6.40 „Radio-Reklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka muzyczna. 7.45 Muzyka poranna. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 8.40 Audycja dla dzieci starszych „W pułapce Granatów”. 8.40 Dla przed szkolni i dziecięcych — opowiadanie pt. „Trawisia mówi — do widzenia”. 10.00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej PR. 10.30 Muzyka operowa. 11.00 „Maski” — fragm. pow. 11.40 Gra orkiestra Francka Chakslelida. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.35 „Od soła do orkiestry”. 13.55 Wiadomości. 14.00 Tego warto posłuchać. 15.05 Muzyka ludowa Śzwajcarii. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Audycja literacka. 17.45 „Radio-Reklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 Z cyklu „Spotkania z pisarzami” — Zofia Kossak. 18.25 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Polskie melodie ludowe. 19.30 Przegląd filmowy — Kamera. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Magazyn sportowy. 20.40 Audycja „Ze wsi i o wsi”. 20.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 Muz. taneczna. 21.10 Gra Skostat PR. 21.40 Mówi Wiedeń — Tu VII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. 22.00 Gra Orkiestra Taneczna. 22.24 Miłośnikom muzyki kameralnej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

**PROGRAM II**

5.30 Wiadomości. 5.36 Muz. poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.15 Muzyka muzyczna. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muz. poranna. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Gra duet for tejpianowy: Rawicz i Landauer. 9.00 Muzyka rozrywkowa. 9.30 Poranny koncert muzyki poważnej. 10.30 „Ulica Szczyliwa” — fragm. opow. 11.00 „Spiewamy pieśni i piosenki”. 11.30 Gra orkiestra Francka Chakslelida. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości. 13.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie”. 15.30 Dla dzieci — opowiadanie pt. „O wrobbu śpiewaku”. 16.20 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPB p. d. Witolda Dobrzyńskiego z udziałem solistów. 16.05

# Wypoczynek sportowców



Zwyczaj naszych czołowych sportowców podziwiamy na bieżniach i skoczniach, tym razem spotkaliśmy mistrzynię świata w skoku w dal Elę Krześniak i jej męża znanego tyczkarza na spokojnej plaży. CAF — fot. Ukłajewski

# Z archiwum akt sądowych (3)

## Morderca jest wśród nas...

Prokurator, prowadzący śledztwo w sprawie zaginięcia Stanisławy Nowak i jej 2-letniej córki Halinki był wyraźnie w złym humorze. Młodo już blisko półtora roku od wypadku, a śledztwo dotąd nie posunęło się nawet o krok naprzód. Każdy uchwycony ślad urywa się w jakiś dziwny sposób. Maż zaginionej i jej rodzina złożyli do akt kilka listów, pochodzących z różnych miejscowości, które w imieniu Stanisławy Nowak, albo za nią pisały jakies niezane osoby.

W odpowiedzi na zapytania nadeszły z tych miejscowości telefonogramy. Z Piotrkowa, powtórnice z Tomaszowa, Gdańska — gdzie mieszkał rodzice i siostra zaginionej, z Walbrzycha, z Wrocławia, z Tarnowskich

Gór. Wszystkie jednobrzmiące. Tamtejsze placówki MO zgodnie meldowały, że w ostatnim okresie obywatelka Stanisława Nowak wraz z dzieckiem na ich terenie nie przebywała... Cóż więc do licha mogło się stać? Czy możliwe jest, aby w dziesiątym roku niepodległości zginęła bez śladu — niczym igła w słoju siana — dorosła kobieta z małym dzieckiem? Nieprawdopodobne, a jednak — jak dotąd — prawdziwe...

Posilony palec wolno przerzuca, po raz nie wiadomo który akta sprawy. Zmęczone oczy po raz setny z rzędu odczytują z uwagą znane niemal na pamięć dokumenty. Nagle, zmęczona twarz ożywia się. Czyżby przypadkowy ślad? Palce pracują teraz gorączkowo, oczy błyszcza z podnie-

cenia. Prokurator podnosi słuchawkę telefonu i każe się łączyć z Komendą MO. Pada krótkie polecenie. Termin wykonania natychmiast! Uplęnię znow kilkanaście denerwujących dni...

17 listopada 1955 r. po południu Józefa Nowaka wezwano ponownie do działu personalnego MO. — W pokoju zastał dwóch oficerów MO. — Zatrzymujemy was do dyspozycji prokuratora — oświadczyli mu. — Za co? — zapytał zdumiony. — O tym dowiecie się wkrótce — brzmiała odpowiedź. Dwa dni później wprowadzono go do pokoju oficera śledczego. — Jesteście podejrzanym o dokonanie zabójstwa na osobie swej żony Stanisławy i 2-letniej córki Halinki. Czy przyznacie się do tego? — Nie, nie przyznaję się. To w ogóle jakieś nieporozumienie. Żona była żłymem dobre, dziecko bardzo kochałem. Nie wiem, co się z nimi stało. Podejrzywałem, że żona opuściła mnie dla jakiegoś kochanka. Sam przecież zameldowałem miлицę o ich zaginięciu, składałem do akt kartkę z listem otrzymanym od żony, szuka-

Przesłuchany odpowiada spokojnie, jest opanowany. Obecne zeznanie pokrępa się dokładnie z poprzednimi, kiedy kilkakrotnie przesłuchiwało go jako świadka. Oficer śledczy nie smuszeza z niego wroku. Zaciąga się głęboko papierosem, powoli wypuszcza dym i nagle przerywa potok słów podejrzanego.

— Słuchajcie, Nowak. Dość zabawa w ciucubabkę. Mamy dowody na to, że wy jesteście mordercą żony i dziecka.

— Dowody? — Nowak błędnie, a na czole pojawiają się kropelki potu. Oficer śledczy wymiunie z szuflady zieloną teczkę z napisem w rory: Laboratorium Ekspertyz KG MO. — Ekspertyza grafologiczna wykazała — mówi wolno — że autorem wszystkich listów, pochodzących rzekomo od waszej żony, jesteście wy! Ponarzcie.

W pokoju zapanowała martwa cisza. Słuchać tylko przyspieszony oddech podejrzanego. I wreszcie...

— Przyznaję się, że zabiłem żonę i córkę...

(D. c. n.)